Nro 125
D. 9. Maia.
PIĄTEK.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Walny zjazd w Brześciu Litew: 1450.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

J. K. M. Następca Wielkiego Xtwa *Sasko-Wejmarskiego*, J. C. M. Wielka Xżna MARJA Dostojna Siostra Naszego Najłaskawszego MONARCHY i Xiężniczka *Augusta* Ich Córka, przybyli szczęśliwie onegdaj o godz: w pół do 10 do tutejszej stolicy. Dostójni Goście mieszkaią w zamku Królewskim.— W orszaku Dworu, znajduią się, Hrabina *Frytz* Dama honorowa, Baron *Bilke* Marszałek, Maior *Belwitz*, Porucznik *Stejn*, Lekarz *Szwebe*, Sekretarz *Otto*.

Wyszedł iuż z druku *Dyarjusz Senatu Sejmu* 1825 *r.* w 3ch Tomach in folio. Nabyć go można w Kancelarji Senatu. Exemplarz na papierze zwyczajnym po zł. 20, na holenderskim po zł. 30.

Artykuł nadesłany. W Dniu 5 b. m. poniosł kraj nieodżałowaną stratę przez zgon ś. p. JW. *Kaietana Kalinowskiego* Radcy Stanu, Prezesa Kom: Centr: Likwi: i Dyrekcji Głów: Towa: Kredy: Ziem: Kawalera wielu Orderów. Zebrane licznie tak Władze Rządowe, iako i mieszkańcy miasta Warszawy na oddanie zwłokom ostatniej w d. 7 b. m. posługi, dowodzą powszechny żal ze strony męża tyle zasłużonego w kraiu, i zaszczyconego zaufaniem Monarchy i Rządu Exportacji przewodniczył JW. Biskup *Pawłoski* w gronie licznego Duchowieństwa świeckiego i zakonnego, a to z mieszkania nieboszczyka przy ulicy Sto Jerskiej na Smętarz Powązkowski. Ozdoby iego niesione były przez Członków Biór obojga, orderami zaszczyconych. Przy rogatkach pożegnał czułą mową JW. *Gostkowski* Sędzia Apel: Radca Dyre: Głów: Towa: Kred: Zwłoki Prezesa tej magistratury, a przy złożeniu ich w katakumbie uczcił ie JW. Radca K. C. L. *Miklaszewski* wykazuiąc szczegóły życia iego i zasług publicznych i obywatelskich w pogrzebowym głosie, którego osnowa później udzielona będzie.

Artykuł nadesłany. — Również przyiemnie nam iest *affekt affektem odpłacić* i wdzięczność naszą oświadczyć donoszącemu w Kurjerze dnia 5 Maia r. b. Nr 122, że exystuie dzieło *Architektura obejmuiąca wszelki gatunek murowania i budowania przez Xiędza Hra: Sierakowskiego* 1812 *r.* w *Krakowie* wydane, z tym atoli dotatkiem że nierychło z tą wiadomością pospiesza; P. *Markoni* bowiem w swoiem dziele w adnotacji na karcie pierwszej iuż o niem iako o dziele bardzo dobrze sobie znaiomem wspomina, a tem samem nieprzyznaie sobie iakoby dzieło iego było pierwszem w ięzyku polskim; przyznać mu iednak pierwszeństwo należy, dla tego, że w sposób podobny przedmiot ten, przez żadnego z autorów któregokolwiek bądź kraiu traktowanym niebył, o czem w przedmowie dzieła swego uwiadomia.— G.

Ogród Botaniczny bywa teraz odwiedzany przez bardzo wiele osób płci obiej; wczoraj znajdowało się w nim mnóstwo gości.—W *Woli* wczoraj znajdowało się przeszło 4,000 osób.

Wirtuoz *Hummel*, wracaiąc z *Warszawy*,

da Koncert w *Kaliszu* w przyszły Wtorek to iest 13 b. m.

Prenumerata na drugie, poprawione i przypisami pomnożone wydanie dzieła: *Obrona Chrystjanizmu* przyjmowaną iest, według ogłoszonego dawniej przez pisma publiczne uwiadomienia, u XX. *Missjonarzów*, w Księgarni *Szteblera* i u Wydawcy w pałacu Koszary Kadeckie zwanym do d. 15 Czerwca r. b. w ilości złp. 12. Po zamknięciu prenumeraty cena sklepowa do złp. 18 podniesioną zostanie. Jakkolwiek byłaby szczupła liczba prenumeratorów, dzieło niezawodnie wyjdzie; wszakże gdy do tej liczby ilość drukować się maiących exemplarzy zastosować wydawcy wypada, osoby przeto spozniaiące się z prenumeratą, sobie samym przypisać zechcą, ieźli potem dzieła za żadną cenę niedostaną, iak to przy pierwszej edycji wielu spotkało, następne zaś wydanie, zapewne nie tak prędko przedsięwzięte będzie.—

W *Rejnerc* o 3 mile za *Glacem*, na trakcie do *Pragi*, w oberży nazwanej *Pod Czarnym Niedźwiedziem*, w samym rynku położonej, znajduie się czarna, drewniana tablica, na której napis w języku niemieckim, iest taki: *Roku* 1669 *dnia* 17 *augusta*, *Jan-Kazimierz*, *były Król Polski*, *przeiazdem tu u mnie przez noc bawił. M. B.* Tablica wisi nad alkową na łóżko zrobioną.

Do dzisieyszego Kurjera dołączaią się 2 Dodatki zawieraiące wypowiedzenie wojny Porcie Ottomańskiej, i inne anexa.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Xiąże *Nej* syn zmarłego Marszałka, zięć Bankiera *Lafit*, mianowany został Pułkownikiem w wojsku Szwedzkiem.—Słychać że Król Hisz: ogłosi amnestją dla wszystkich zbiegów Hiszpa: będących w *Portugalji*. — Doroczną uroczystość urodzin Króla Angielskiego nader świetnie obchodzono w *Londynie* d. 23 z. m. Monarcha przyiął 500 dostojnych osób płci obiej. Między Damami najwspanialej ubrana była Xżna *Albons* maiąca na sobie brylanty wartości 4 miljon: złp:— W *Lisbonie* pomnażaią się stronnictwa, iedni żądaią utrzymania konstytucji, drudzy pragną aby Infant *Don Michał* ogłosił się Królem samowładnym. Kilkanaście oddziałów *Gerylasów Portugal:* niszczą prowincje *Trassosmontes* i *Alemteio*, popełniaiąc rabunki i morderstwa w domach mieszkańców, którzy są przywiązani do osoby Cesarza *Don Pedra*. Przez te zaburzenia upada w Portugalji ogólny kredyt i handel, co rokuie głód i nędze. —Donoszą z *Semlina* d. 17 z. m. że z rozkazu Sułtana, Basza *Trawniku* zgromadza wszystkich mieszkańców *Bośni*, którzy są zdolni wziąść się do broni. Wojsko Tureckie nad Dunaiem składa się do 100,000 ludzi, z których 40,000 znajduie się między *Stambułem*, a twierdzami nad Dunajskiemi.—Odebrano wiadomość że Wice Król *Egiptu* odmówił żądaniu Pułkownika Angielskiego *Kradok*, względem ustąpienia wojska Egipskiego z *Morei*. Przyczem ostatni groził Wice Królowi, że Port *Alexandrji* będzie blokowany. — Mieszkańcy w okolicach *Neapolu* bardzo lękaią się następnego wybuchu *Wezuwjusza*, gdyż niektórzy przewiduią że może być okropna chwila; zdaie się że ostatnie wybuchnienie *Wezuwjusza* miało związek z *Etną*.—W nowo urządzonym i przepysznie umeblowanym pałacu Króla Angiels: w *Windsor*, iest teraz 300 pokoiów, a do usługi w nich trzeba 500 ludzi.— W *Madrycie* w biórze Ministerjum wojny skradziono kilka ważnych papierów.— Dla wojska francuzkiego wiele koni kupują w *Niemczech północ:* — W *Paryżu* teraz wznowiono Komedją *Wesele Figara*, na którą publiczność bardzo uczęszcza.

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Zpowodu expiracji Kontraktu z dniem 24 Czerwca r. b. o dzierżawę Possessji Miejskiej Nr 208 litera *a*, *b*, *c*, w Pradze, wraz z Jatkami Rzezniczemi, Magazynami, Stajniami i Wozowniami; na dalszą trzyletnią dzierżawę tejże Possessji od dnia 24 Czerwca r. b. do tegoż dnia w roku 1831 ogłasza niniejszym Licytacją publiczną, do odbycia której termin stanowczy na dzień 20 Maia r. b. na godzinę 3 z południa, w miejscu urzędowania Burmistrza Przedmieścia Pragi przeznaczaiąc, wzywa chęć podjęcia się powyższej dzierżawy maiących, aby zaopatrzeni w Wadjum w summie złp: 1200 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych podług kursu w publiczności, w miejscu i terminie oznaczonym znajdować się chcieli. Warunki do Licytacji w Biórze Urzędu Municypalnego Miasta Stołecznego Warszawy, i w Kancellarji W. Burmistrza Przedmieścia Pragi przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 28 Kwietnia 1828 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda*. — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski*.

Utrzymuiący Restauracją dawniej w Hotelu Wileńskim a teraz w Hotelu d' Allemagne przy ulicy Długiej, poleca się chęcącym uczęszczać do niego na obiady, od godziny wpół do pierwszej do trzeciej, w pozniejszym zaś lub wcześniejszym czasie, dostarczać będzie wszelkiego iedzenia z karty. Przyjmuie oraz abbonamenta i obstalunki, niemniej Sniadania i Kolacje zwykłą czystością i dobrym smakiem odznaczaiące się, regularnie dawać będzie.—

S. Jpnarski.

W Aleach Dom pod Ner 1722 i 24 iest z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu; wiadomość u Właściciela tamże mieszkaiącego.

Magazyn Stroiów i robot Sukien Damskich otwartym został w Warszawie przy ulicy Podwale Nr 525 w miejscu Magazynu dawniej M. Zdanowskiej w którym podpisana utrzymuie Żurnale i Modele Paryzkie, i podług tych dostać można Stroiów, oraz robione będą na żądanie niezwłocznie Suknie i Salopy.

Tekla Skrocka.

☞ Landkuczer drezdeński Sachs, przybędzie dnia 15 Maia do Warszawy wygodnym powozem z dobremi Końmi i uda się do Wrocławia, Drezna, Frankfortu, Paryża. Wiadomość u Murgrabiego w Hotelu Drezdeńskim.

Kocz prawie zupełnie nowy podróżny ze wszelkiemi do drogi urządzonemi rekwizytami, niecięźki Petersburski, tylko tę jedną podróż odbył bez żadnej wady, za bardzo pomierną cenę do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 Lit: B.

Potrzebną iest do obowiązków Wojta Gminy osoba bezżenna w świadectwa zdolności i dobrej konduity opatrzona. Dowiedzieć się przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 412.

Dom drewniany z ogrodem przy ulicy Elektoralnej pod Nr 778, iest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Zimnej pod Nr 947 u JP. Szmitner.

Handel N. S. Bruner et Comp: pod Kolumnadą przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, zaleca się Prześwietnej Publiczności nowo przybyłemi do niego Fuzjami Percussion zwanemi, a Piston, od ceny Dukatów 7 do 24 i z Kapuszonkami do tychże Fuzji w pudełkach po 500 sztuk, również i w innych Artykułach świeżo nadeszłych Galanteryjnych wszelkiego rodzaiu, przyrzekaiąc iak najpomierniejszą cenę; w tymże domu iest do nabycia Kocz bardzo wygodny do podróży roboty Petersburskiej ze wszelkiemi rekwizytami.

Przedkilką dniami zgubiono Książkę Ligitymacyjną, należącą do Sta: Chuny Szlamowicza; uprasza się znalazcy aby raczył takową oddać pod Nr 2042 za nagrodą.

Podaie się do Publicznej wiadomości, że w dobrach *Szwosowice* w Galicji Austrjackiej Cyrkule Myślenickim, pół mili od miasta wol: *Krakowa*, otwarte będą od dnia 15 Maia r. b. *Kapiele Siarczane*. Wody te od wielu lat wsławione cudownemi skutkami, a teraz przez nowego Possesora upięknione spacerami, i opatrzone w wszelkie wygody dla gości, tak co do traktjerni iak najtaniej i najlepiej urządzonej, iako też i co do zabaw które w różnym rodzaiu zaprowadzone będą, dla uprzyiemnienia miejsca kąpiącym się Gościom.

W Mosznach 1/4 m: od Stacji Ołtarzewa dostanie Siemienia Lnianego Rygskiego gar: na złł: 6, niemiemiej z tegoż nasienia Lnu niemiędlonego tylko moczonego Cen: 120 otrzymuiący po złł. 12.

Dobra w Woiewództwie Sandomierskiem odległości mil 12 od Warszawy, mil 4 od Pilicy, składaiące się zkilku Wiosek w pięknem położeniu ze wszystkiemi

dogodnościami osobliwie obszernemi pastwiskami i łąkami, są do puszczenia na lat 6 lub więcej, lub sprzedania z wolnej ręki. O warunkach dalszych dowiedzieć się można przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1797 Lit. C.

We Wsi Garnowie w Obwodzie Prasnyskim, dwie mile od Pułtuska i tyleż od Nasielska są do sprzedania 18 sztuk Tryków Zwejtaków z czystej rassy eskurjalnej za cenę ustanowioną do dzisiejszych czasów a przeto wielce umiarkowaną, za pewność pożyższej rassy ręczyć mogą Owczarnie W. Jerowskiego i Sulisławicka, z których Owczarnia Garnowska ród swój prowadzi. Brane bez wełny przedawać się będą 2 Talary taniej. Probki wełny, wraz z cenną każdej sztuki widzieć można w Ostrołęce na Poczcie. Tamże są do zbycia 19 Mátek zbraku. —

Gogolewski Pisarz Ekonomiczny.

Przy ulicy Freta pod Nr 255 iest partja Kapeluszów iedwabnych mężkich, cząstkowo lub razem całą partją za bardzo mierną cenę do sprzedania.

Kocz lekki zupełnie nowy w najnowszym guście dopiero zbudowany, iest do sprzedania za Rogatkami Wolskiemi pod Nr 3100.

Reient Powiatu Żelechowskiego.

Na żądanie Wgo Jana Ordęgi Dziedzica dóbr Żelechowa podaie do wiadomości, iż w dniu 4 Czerwca r. b. o godzinie 9 rano w Kancellarji Reienta wypuszczona będzie w trzyletnią dzierżawę przez Licytaeją więcej daiącemu Propinacja czyli wyszynk wszelkich trunków kraiowych i zagranicznych w Mieście Powiatowem Żelechowie, z gorzelnią, browarem i potrzebnemi statkami do fabrykacji trunków. O warunkach każdego czasu w Kancellarji Reienta dowiedzieć się można. — Żelechów dnia 30 Kwietnia 1828 r. — *A. Przewoski* Reient Powiatu Żelechowskiego.

☞ W dniu 3 b. m. zgubiono listy z Gdańska po niemiecku pisane do Mozes Eljasz Koner i JP. Dykerta, wnim Wexel na złł: 1200, adresowany do tegoż Mozesa, 2gi na złł: 530 wystawiony na tegoż. Kto znalazł, niech raczy oddać pod Nr 2597 na Bugaiu do Mozesa, odbierze dobrą nagrodę.

W Woiewództwie Augustowskiem w Mieście Szczuczynie przy Rynku i ulicy Gumiennej pod Nr 1 położony Dom massiw murowany o iednem piętrze z przybudowaną murowaną officyną, obszernego Browaru do robienia Piwa, Spichrza, Lodowni, Szopy, Stajni, wszystko Dachówką kryte, iest z wolnej ęki do sprzedania lub zamienienia na Possessją iaką w Mieście Warszawie albo przynajmniej w bliskości Stolicy. Wyżej wspomniony Dom sądownie na złp. 52,000 otaxowany był, zaś w Towarzystwie Ogniowem zabezpieczony iest w summie złp. 30,975, znajduie się wnim 2 Sklepy z Piwnicami dobremi, ieden Sklep na Szynk, drugi na Handel Korzenny lub Winny który zawsze wnim exystował. Gdyby zaś chcący posiadał Possessją więcej wartuiącą, właściciel powyższego Domu gotów iest przewyższaiącą wartość albo w Towarach lub nawet w gotowych pieniądzach dopłacić; bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Winnym przy ulicy Miodowej Nr 482.

Do Handlu Jana Leopolda Tańskiego, za Żelazną Bramą w domu nowo wymurowanym u JP. Schmitnera Nr. 954 obok Pałacu JW. Krasińskiego, nadszedł drugi i ostatni Transport Nasion pastewnych i warzywnych, w różnych kolorach kwitnących iako to: Koniczyna Różowo, Czerwono, i Biało, kwitnąca, która powszechnie używa się dla Owiec. Lucerna wieczna, Wyka Biała i Szara, Szpergel, Anyż Ukraiński do zasiewu, Rajgrass Francuzki i Angielski, Trawa Sgo Tymoteusza, z tym się ma honor Prześwietnej Publiczności rekomendować.

Z odwołaniem się do obwieszczeń przez Kurjera Warszawskiego Nr 59, 64, i 71 ogłoszonych, ma honor niniejszym zawiadomić Osoby interessowane iż na mocy Reskryptu Dozoru Pensji i Szkół Wyższych Płci Żeńskiej z dnia 28 Lutego b. r. Nr 163 założyła Szkołę Wyższą Płci Żeńskiej w domu Pana Pietersigle przy ulicy Freta Nr 271 na pierwszem piętrze, który to Instytut z wszelkiem zastosowaniem się do przepisów, oraz wewnętrznego Urządzenia Pensji i Szkoł Wyższych Płci Żeńskiej niemniej szczegółowej Instrukcji względem sposobu udzielania Nauk prowadzonym będzie. — *Wilhelmina Fiszer.*

500 Maciorek tyleż Skopów iest na przedaż przed lub po strzyży, próby Wełny widzieć można na Nowym Swiecie pod Nr 1254, i tam dowiedzieć się o cenie, od Stanisława Andrzeiewskiego.

Wyki białej korzec po złł: 30, Cwierć po złł: 8 iest do sprzedania pod Nr 540 przy ulicy Długiej.

Zginął Pudel cały biały, maiący nos czarny, morda i łapy wystrzyżone; uprasza się o oddanie pod Nr 481, przy ulicy Miodowej do handlu Sukiennego za nagrodą przyzwoitą.

TEATR. Jutro iszy raz nowa Melodrama 30 kt czyli *Życie Szulera*, z muzyką, tańcami i 3 nowemi dekoracjami.

DODATEK
Do Nru 125
KURJERA WARSZAWSKIEGO

508 III. [illegible]

Z WARSZAWY DNIA 9 MAJA 1828 ROKU w PIĄTEK.

ROSSYA

z Petersburga 15 (27) Kwietnia V. S.

DEKLARACYA.

Próżne były wszelkie życzenia Rossyi utrzymania pokoiu z pogranicznem iednem mocarstwem. Mimo długą swoię cierpliwość i kosztowne ofiary, zniewolona dziś oddać pod opiekę oręża prawo swoie w Lewancie, i przyuczyć Portę Ottomańską do szanowania traktatów, wyłoży powody, zarówno naglące iak sprawiedliwe, które na nią kładą przykrą konieczność takiego postanowienia.

Szesnaście lat upłynęło od Bukarestskiego pokoiu, i lat szesnaście widzieliśmy Portę iak targała warunki które sama zawarła, uchylała się od spełnienia swoich własnych obietnic, lub zwlekała ie na czas nigdy nieoznaczony. Rozliczne dowody, które gabinet CESARSKI przytoczy, wykazuią tę na oślep nieprzyiacielską dążność polityki Dywanu. W niejednem zdarzeniu szczególniey zaś w 1821 roku, przybrała ona była względem Rossyi charakter otwartego wyzwania i nieprzyiaźni. Od trzech miesięcy przybiera go na nowo przez uroczyste akty i kroki znane całey Europie.

Tego samego właśnie dnia, kiedy opuszczaiąc Stambuł, ministrowie trzech mocarstw, zjednoczonych traktatem bezinteresownym w sprawie religii i ludzkości cierpiącey, oświadczali ieszcze żywą chęć utrzymania zgody, kiedy ukazywali łatwy ku temu środek; i kiedy także Porta zapewniała o spokoynych ze swoiey strony zamiarach (*); — tego samego dnia właśnie, powoływała do broni przeciwko Rossyi wszystkie ludy oddaiące cześć Mahometowi; ogłosiła ią za nieprzebłaganego wroga islamizmu; oskarżyła o zamiar zniszczenia państwa Ottomańskiego, nakoniec, sama wyznaiąc, iż postanowiła traktować tylko dla przygotowania się do boiu, a nigdy nie dopełnić głównych warunków akermańskiey ugody, oświadczyła: że ią zawarła iedynie w tym celu aby ią zerwać. Porta wiedziała dobrze iż było to zrywać razem i wszystkie poprzednie traktaty, których wznowienie zawarowano w akermańskiey ugodzie; ale iéy przedsięwzięcia i postępki iuż były wprzód ułożone.

(1) *List Wielkiego Wezyra do Hrabi Nesselrode (patrz niżey) i bezpośrednio wydany hattiszerif, dnia 20 Grudnia.*

A zaledwie przemówił Sułtan do lenników swoiego berła, pogwałcone zostały prawa bandery rossyyskiéy, okryte nią statki zatrzymane, zabrane ich ładunki a kapitanowie zniewoleni do odstąpienia ich za ceny oznaczone dowolnie; wartość nie zupełnéy i spóźnionéy opłaty zmnieyszona do połowy; wkrótce nawet poddani J. C. Mości przymuszeni zostaią albo przeyśdź do stanu raiasów, albo gromadą opuścić wszystkie ziemie państwa ottomańskiego. Tymczasem, zamyka się Bosfor; handel Czarnego morza zostaie iakby w kaydanach; miasta Rossyyskie których byt utrzymywa, zbliżaią się do upadku; a południowe prowincye kraiów CESARZA tracą iedyną drogę odbytu dla swoich płodów, iedyne związki morzem, które ułatwiaiąc zamianę, mogą rozkrzewiać w nich pracę, przemysł i zamożność rozwiiać. Ale granice Turcyi za ciasne były na działalność tych środków złoczynnych. Podczas wybuchnienia ich w Carogrodzie, Jenerał Paszkiewicz, w skutek chlubnie odbytéy woyny, układał się z Persyą o pokóy, którego warunki iuż nawet był przyiął dwór teherański. Po całym pośpiechu do podpisania ugody; z obudwu stron we wszystkich swoich punktach przyiętéy; uderzyła go nagle szczególnieysza powolność. Za zwłoką przyszły trudności, za trudnościami woienne zamiary; — a z iednéy strony, postawa sąsiedzkich paszów, biorących się z pośpiechem do oręża, z drugiéy, pewne wiadomości, stanowcze zeznania, — odkryły nam taiemne obietnice roztargnienia sił Rossyi, które ią na nowe skazywały usiłowania.

A tak, w odezwach swoich, rząd turecki ogłaszał dopiero zamysł zerwania traktatów z Rossyą, — kiedy iuż ie niszczył przez swoie postępowanie. A tak zapowiadał iéy bliską woynę, a rzeczywiście iuż ią był wydał iéy mieszkańcom i iéy handlowi. Odżywiał ią tam gdzie właśnie gasła.

Nie myśli Rossya rozszerzać się nad wyłuszczeniem powodów, które upoważniły ią do nieścierpienia tak oczywiście nieprzyiacielskich czynów, i zapobieżenia odnowieniu się onych.

Gdyby kray iaki mógł kiedykolwiek zapomnieć o naydroższych swych interesach, poświęcić honór, odstąpić od traktatów świadczących zarówno o iego chwale iak będących dlań pomyślności rękoymią, kray taki zdradzałby samego siebie, uchybiałby swym obowiązkom uchybiaiąc prawom swoim.

Ale i te prawa i te obowiązki ważnieysze są ieszcze, kiedy się dopełniło widocznego umiarkowania, kiedy dano dowody nayspokoynieyszych zamiarów.

Ofiary, iakie ciągle przyymowała na siebie Rossya, celem zapewnienia światu trwałego pokoiu, od pamiętnéy na zawsze epoki, która zarazem wydarła panowanie i despotyzmowi woyskowemu i duchowi rewolucyi, — ofiary te natchnione przez szlachetną politykę, tak dobrowolne iak były liczne, — znane są światu, dzieie ostatnich lat mówią o nich i Turcya sama iakkolwiek niechętna ie ocenić, a bez żadnego do nich prawa, doświadczyła także zachowawczego ich wpływu. Wszelakoż nigdy nie przywięzywała naymnieyszéy użyteczności do układów z gabinetem petersburskim, do zasadniczych traktatów Kainardżskiego, Jasskiego, i Bukarestskiego, które podaiąc byt iéy i nietykalność iéy granic, pod opiekę prawa publicznego, musiały widocznie przykładać się do trwałości iéy państwa. Zaledwie pokóy 1812 roku został podpisanym, a iuż zdało się iéy, że mogła bezkarnie korzystać z trudnych wprawdzie ale obfitych w skutki oko-

liczności, w iakich się Rossya znaydowała podówczas, dla mnożenia uchybień świeżo przyiętym obowiązkom. — Serwianie mieli przyrzeczoną amnestyą: spotkało ich natomiast wtargnienie woyska i okropne rzezie. Multany i Wołoszczyzna, miały zapewnione sobie przywileie: a systemat zdzierstwa, dopełnił klęski tych nieszczęśliwych prowincyy. Porta miała zapobiedz wycieczkom i napadom ludów zamieszkuiących lewy brzeg Kubanu: tymczasem ieszcze ie wyraźnie poduszczała; i nie przestaiąc na roszczeniu prawa do kilku twierdz, niezbędnych dla nas pod względem bezpieczeństwa granic ze strony Azyi,— prawa, którego bezzasadność, sama, w ugodzie Akermańskiéy przyznała, — uczyniła ie podwóynie do przyięcia niepodobném, dozwalaiąc, po nad brzegiem morza Czarnego, i aż na naszych prawie granicach, handlu niewolnikami, tudzież zdzierstw i bezrządów wszelkiego rodzaiu. Nie dosyć na tém: i wówczas, iak teraz, okręty pod rossyyską banderą zatrzymywano w Bosforze, zabierano ich ładunki, wszystkie zaręczenia traktatu handlowego, z roku 1783 oczywiście gwałcono. Działo się to właśnie w téy chwili, kiedy nayczystsza sława i dobroczynne zwycięztwa, w woynie za sprawę nayświętszą, wieńczyły oręż wiekopomnego Cesarza ALEXANDRA. Od niego tylko zależało zwrócić całą potęgę swoię na Portę ottomańską. Ale zwycięzca i uspokoiciel, wyższy nad wszelką osobistą obrazę — monarcha ten unikał i naysłuszniéyszéy nawet sposobności powetowania krzywd własnych, — nie chciał mieszać dopiero co przywróconego Europie pokoiu, a przywróconego przez szlachetne usiłowania i myśli szlachetne. Położenie iego przedstawiało mu niezmierzone korzyści. Nie użył ich; iednak, lecz rozpoczął zaraz od roku 1816, z rządem tureckim układy, oparte na zasadzie i życzeniu, utrzymania, za pośrednictwem przełożeń, rękoymi porządku, wierności ku istnieiącym traktatom, i wzaiemnych zadowalaiących i spokoynych stosunków, — rękoymi, które zwycięzka dłoń iego mogła była nakazać Porcie, niebędącéy w stanie dania mu iakiegokolwiek oporu.

Tak wysokie umiarkowanie nie było zrozumianém. Przez pięć lat, Dywan był martwy na poiedyncze Cesarza Alexandra wnioski, pracował nad zmordowaniem iego wielkomyślności, nad zaprzeczeniem praw iego, nad podaniem w wątpliwość dobrych iego chęci, nad opieraniem się saméy nawet przewadze Rossyi, wstrzymywanéy tylko przez chęć przedłużenia powszechnego pokoiu, doświadczaiąc iéy cierpliwości do ostatniego kresu.

A wszakże woyna z Turcyą nie ciągnęła za sobą żadnego powikłania w stosunkach Rossyi z naygłównieyszemi iéy sprzymierzeńcami. Żaden akt gwarancyyny, żadne zaręczenia polityczne nie przywięzywały losu państwa Ottomańskiego, do wynagrodczych układów 1814 i 1815 roku, pod których tarczą Europa ucywilizowana i chrześciańska, oddychała po długich swoich niezgodach, patrząc na piękny związek monarchów połączonych wspomnieniami wspólnéy ich sławy, i szczęśliwą zgodnością zasad i zamiarów.

Po pięciu latach usiłowań przychylnych i wytrwałych reprezentanta Rossyyskiego, a wybiegów i opóźnień ze strony Porty, kiedy iuż wiele warunków dotyczących się wypełnienia traktatu bukarestkiego zdawało się bydź stanowczo ułożonych, ogólne powstanie w Morei, i wtargnięcie do Multan partyzanta niewiernego swoim obowiązkom, obudzi-

)(

ły w rządzie i w narodzie Tureckim, uniesienie ślepéy nienawiści ku hołdownym mu chrześcianom, bez względu na niewinność lub winę. Ani na chwilę nie wahała się Rossya w rzuceniu słuszněy nagany na przedsięwzięcie Xięcia Xpsylantego. Jako mocarstwo opiekujące się obudwoma Xięztwami, upoważniła środki obrony i sprawiedliwego skarcenia przez Dywan postanowione, nalegaiąc wszakże, aby mieszkańców spokoynych nie uważał za iedno z podżegaczami buntu, których należało rozbroić i ukarać. Rady te nie zostały przyięte: Poseł J. C. Mości doznał zniewagi w swém własném mieszkaniu; wybór duchowieństwa greckiego, i patryarcha iego naczelnik, wsród samych obrzędów naszéy świętéy religii, haniebną śmiercią padaią. Co tylko było znakomitszych chrześcian, wszystko chwytano, łupiono, mordowano bez sądu; reszta ucieczką się ratowała. Tymczasem płomień powstania zamiast zwolnieć, wszędzie się szerzył. Daremnie Minister Rossyyski chciał Porcie ostatnią oddać przysługę. Nadaremnie w nocie swoiéy z dnia 6 Lipca 1821 r. wskazał iéy środki poiednania i ocalenia. Nareście oświadczaiąc się przeciw zbrodniom i okrucieństwom bez przykładu w dzieiach; widział się zmuszonym do wypełnienia rozkazów swego Monarchy opuszczaiąc Carogród. Właśnie w tym czasie, przyiazne Rossyi i sprzymierzone z nią mocarstwa, każde z interessu utrzymania powszechnéy spokoyności, śpieszyły z ofiarą i poświęceniem swych starań ku odwróceniu burzy maiącéy runąć na rząd Turecki, dotkniętý zgubném zaślepieniem. Rossya zawiesiła z swéy strony powetowanie zbyt ciężkich krzywd swoich, w nadziei że potrafi pogodzić własne względem siebie samėy obowiązki z tém pomiarkowaniem iakiego podówczas wymagać zdawał się i stan Europy i spokoyność iéy nieiednokrotnie zachwiana. Płonne były tak wielkie ofiary. Wszystkie usiłowania sprzymierzeńców Cesarza roztrącały się o upor Porty, która myląc się może w ocenieniu przyczyn naszego postępowania, iako też i własnych sił swoich, nie przestawała coraz silniéy dopełniać niszczących swych planów względem podległych iéy narodów chrześciańskich. Woyna z powstańcami greckiemi nowéy nabyła zaciętości, z pogardą wszelkich kroków, które iuż od owego czasu miały na celu uspokoienie Grecyi. Postawa Dywanu względem Serwii, co dzień, pomimo iéy przykładnéy wierności, groźnieyszą się stawała; a zaięcie Multan i Wołoszczyzny trwało ciągle, pomimo nayuroczystszych przyrzeczeń danych Posłowi Wielkiéy Brytanii, pomimo nawet tego pośpiechu, z iakim Rossya na to oświadczenie, odnowiła dawne z Portą stosunki. Tyle nieprzyiacielskich postępków, musiało wreszcie zmordować cierpliwość Cesarza Alexandra. W Październiku 1821 roku, kazał doręczyć ministerstwu Ottomańskiemu mocne oświadczenie swéy woli; a nim przedwczesna śmierć wydarła go sercu ludów, właśnie był oświadczył: iż chce urządzić sprawy tureckie, podług praw i interessów swoiego państwa.

Nowe zaczęło się panowanie i dało nowe dowody téy miłości pokoiu, któréy szlachetną puściznę przekazało mu panowanie poprzednie. Od wstąpienia swoiego na tron, Cesarz MIKOŁAY rozpoczął układy z Portą, celem załatwienia kilku nieporozumień, dotyczących się wprost Rossyi: następnie w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. 1826, wspólnie z Królem Jmścią W. Brytanii, położył zasady pośrednictwa o iakie głośno wołało dobro

ogólne. Widoczna chęć uniknienia ostatecznych środków, przewodniczyła iego zawarciu. Z iedný strony, J. C. Mość spodziewaiąc się, przy związku wielkich dworów, prędszego i łatwieyszego położenia kresu woynie, która wschód krwią zalewa, zrzekał się wszelkiego oddzielnego wpływu, uchylał wszelką myśl wyłącznych środków w téy wielkiéy sprawie; — z drugiéy zaś, przez bezpośrednie z dywanem negocyacye, usiłował zniszczyć ieszcze iedną przeszkodę poiednania między Turcyą i Grekami. Pod temi wróżbami rozpoczęto umowy akiermańskie. Skończyły się one zawarciem ugody dodatkowéy do traktatu bukareszkiego, — ugody któréy warunki noszą na sobie piętno tego namyślnego umiarkowania, co porzucaiąc i naymnieysze żądanie pod karby ścisłéy sprawiedliwości, nie daie względu ani na korzyści położenia, ani na wyższość sił, ani na łatwość zwycięztwa. Po takowym rzeczy ułożeniu, z którego Porta nie mogła się dość nacieszyć, nastąpiło wysłanie stałey ambasady do Carogrodu; wkrótce traktat 6 Lipca (1827), w obliczu całey ziemi uświęcił bezinteressowność zasad objawionych w protokóle z dnia 4 Kwietnia. Maiąc wzgląd na prawa i życzenie nieszczęśliwego iednego ludu, ten układ do naynieskazitelnieyszéy posunięty słuszności, pogodził ie ze spokoynością i prawdziwem dobrem państwa Ottomańskiego. Używano nayprzyiaźnieyszych środków dla skłonienia Porty, aby się przychyliła do brzmienia téy zbawienney ugody. Przez powtarzane prośby zaklinano ią o zawieszenie krwi rozlewu. Pełne szczerości noty, w których się rozwiiała cała polityka trzech dworów, zapowiadały iéy, że na przypadek odmowy połączone ich floty muszą powściągnąć tę walkę, która na morzach niszczy bezpieczeństwo, staie na przeszkodzie potrzebom handlu i cywilizacyi reszty Europy. Porta bynaymniéy nie zważała na te przestrogi. Jeden z dowódzców woysk Ottomańskich, bezpośrednio po zawarciu chwilowego zawieszenia broni, pogwałcił dane słowo, i tym sposobem odwołał się do oręża. Naówczas to zaszła bitwa pod Navarynem; ale nawet ta sama bitwa, konieczny skutek oczywistego złamania wiary i widocznéy napaści, podała Rossyi i iéy sprzymierzeńcom, sposobność oświadczenia w Dywanie swoich życzeń utrzymania pokoiu, i wezwania go nawet, aby ten pokóy utrwalił, rozciągnął w całym Lewancie, i umocnił na warunkach, któreby podały cesarstwo ottomańskie pod wzaiemne rękoymie, i któreby za pośrednictwem pożytecznych ziego strony przyzwoleń, zapewniły mu dobrodzieystwo głębokiego bezpieczeństwa.

Taki systemat, takie są czyny, na które Porta odpowiedziała manifestem z dnia 20 Grudnia, i postępkami będącemi każdy nowym złamaniem traktatów z Rossya, nową iéy praw zniewagą, nowym zamachem na iéy pomyślność handlową, nowym dowodem chęci zawikłania iéy spraw i poduszczenia nieprzyiaciół.

Od téy chwili znayduiąc się iuż w położeniu, w którem iéy honor i interessa iéy cierpiące, dłużey pozostać nie dozwalaią, — Rossya wypowiada woynę Porcie Ottomańskiéy, nie bez żalu; — ie z nie zaniedbywała nic zego, w przeciągu lat szesnastu, coby mogło odwrócić od niéy iéy klęski.

Przyczyny ninieyszéy woyny wykazuią dostatecznie iéy cele:

Wywołana przez Turcya, — na Turcyą zwali cały ciężar wynagrodzenia kosztów iakie za sobą pociągnie, i szkód iakich doznali poddani N. PANA. Przed-

się wzięta dla przywrócenia do dawnéy mocy traktatów, które Porta za niebyłe uważa, — dążyć będzie do nadania im mocy i skuteczności. Sprowadzona przez niezbędną potrzebę zabezpieczenia handlu morza Czarnego, i nienaruszalnéy odtąd nigdy wolności przebywania Bosforu, — zmierzać będzie do tego celu, zarówno użytecznego dla wszelkich państw Europy.

Podnosząc oręż, daleka (o co ią Dywan skarży) od uczuć nienawiści ku Porcie Ottomańskiéy, lub od zamierzenia iéy zguby, — Rossya mniema iż dała przekonywaiący dowód: że gdyby należało do iéy widoków woiować z Portą na zabóy, albo ią zniszczyć, — byłaby iuż dawno znalazła sposobność do boiu, którą iéy prawie wciąż podawały iéy z nią stósunki.

Ani też mniéy daleką iest Rossya od zdobywczych zamiarów. Dosyć krain i ludów uznaie iéy prawa; dosyć starań przywiazanych iest do ogromu iéy posiadłości.

W końcu, Rossya, iakkolwiek stawa do boiu z przyczyn niezależnych od traktatu 6 Lipca, — ani się oddaliła, ani się oddali od iego warunków. Traktat ten nie wymagał, nie mógł wymagać poniéy zrzeczenia się dawnych i ważnych praw iéy, — znoszenia wyzywań wprost iéy dotyczących, — zaniechania poszukiwań strat naydotkliwszych. Ale obowiązki które na nią wkłada, i zasady na których się gruntuie, będą, pierwsze wypełnione przez Rossyą z iak nayściśleyszą wiernością drugie, dochowane święcie. Sprzymierzeńcy iéy znaydą ią zawsze gotową do porozumiewania się z nimi względem wykonania londyńskiego traktatu, — zawsze skorą do popierania dzieła, które własna iéy religia, i uczucia iakiemi ludzkość się chlubi, polecaią gorliwey iéy troskliwości, i w tym tylko celu chcąca korzystać z obecnego swoiego stanu, aby przyspieszyć dopełnienie warunków traktatu 6 Lipca, nie zaś odmienić iego skutki lub iego istotę.

CESARZ dopóty nie złoży broni dopóki nie otrzyma skutków wytkniętych w ninieyszey deklaracyi, oczekuie ich zaś od błogosławieństwa Tego którego nigdy ieszcze sprawiedliwość i czyste sumienie nie wzywały naprożno.

Dan w Petersburgu, dnia 14 Kwietnia 1828.

Uwagi wyiaśniaiące.

Gabinet rossyyski przytoczył z swey deklaracyi z dnia dzisieyszego, iako użalenie przeciwko Porcie otomańskiey: zatrzymanie okrętów pod banderą rossyyską, przeszkody stawiane im w przebywaniu Bosforu, zabor ich ładunków, przyniewolenie dowódzców do oddania tychże ładunków, za samowolnie ustanowioną cenę, gwałtowne wypędzenie poddanych i kupców rossyyskich z wszystkich ziem podległych panowaniu Porty.

Postępki te są iawnemi uchybieniami wyrazom traktatów i niszczą nayważnieysze artykuły układów, pomiędzy Rossyą i Portą. Dostateczną będzie umieścić tu ich osnowę, aby okazać iak dalece zostały zgwałcone.

1) *Zatrzymanie okrętów pod banderą rossyyską*

„Wysoka Porta dozwala statkom kupieckim rossyyskim, wolney żeglugi z morza Czarnego do morza Białego i odwrotnie.“ (Art. 11 traktatu w Kainardże).

„Wysoka Porta, dozwala zupełnie wszystkim poddanym rossyyskim *wolney żeglugi* po morzach, wodach, po Dunaiu i *wszędzie*, gdzieby żegluga i handel przypadły poddanym rossyyskim. (Art. 1. trakt. handl. r. 1783).

„Okręty pod banderą rossyyską będące, *nie powinny ulegać żadnemu zatrzymaniu*, lub przeglądaniu, iakimibykolwiek towarami były ładowane. (Art. 30 tegoż traktatu).

2) *Przeszkody stawiane okrętom rossyyskim w żegludze przez Bosfor.*

„Zgodzono się, iż wszystkie statki kupieckie, pod banderą rossyyską, *wolno płynąć mogą przez kanał Konstantynopolitański*, z morza Czarnego do morza Białego i odwrotnie. (Art. 30 trak. handl. z r. 1783).

„Wysoka Porta, przyrzeka ściśle dochować wszystkich warunków wspomnionego traktatu handlowego, znieść wszystkie zakazy przeciwne wyraźnemu brzmieniu iego warunków, *nie stawiać żadnych przeszkód wolney żegludze statkom kupieckim, płynącym pod banderą rossyyską, po wszystkich morzach i wodach* państwa ottomańskiego, *bez żadnego wyiątku*. (Art. 7 umowy akermańskiey).

3) *Zabór ładunków.*

„Statki kupieckie rossyyskie *nie powinny być przyniewalane do wyładowania* swych towarów, ani w Stambule ani w innem iakiem mieyscu. (Art. 31 trakt. handl. z r. 1783).

„Gdyby się zdarzyło, że okręty były by ładowane żywnością, przeznaczoną do przewiezienia z Rossyi do innych kraiów niepodlegaiących panowaniu Porty, lub gdyby przewozić miały żywności z kraiów wspomnionych do kraiów państwa rossyyskiego, byle te żywności nie były z kraiów państwa ottomańskiego, okręty te *niepowinny ulegać żadnym przepisom kraiowym, lecz będą wolno przebywać mogły kanał Konstantynopolitański*. (Art. 35 trak. handl. r. 1783).

4) *Przyniewolenie dowódzców okrętów rossyyskich do oddawania ładunków za samowolnie ustanowioną cenę.*

„Wysoka Porta obowiązuie się *nie przymuszać* kupców rossyyskich do *przedawania lub kupowania towarów przeciwko ich własney woli*. (Art. 7 trakt. handl. z roku 1783).

„W skutek brzmienia art. 30 i 35 wspomnionego traktatu (trakt. handl. z roku 1783), zabezpieczaiącego wolną żeglugę przez kanał Konstantynopolitański, okrętom kupieckim rossyyskim obciążonym żywnością lub innemi towarami i płodami Rossyi, lub innych kraiów, nie podległych panowaniu Porty, równie *iak wolne zarządzenie temiż żywnościami, towarami i płodami*, — Wysoka Porta przyrzeka, i t. d. (Art. 7 umowy akermańskiey).

5) *Gwałtowne wypędzenie poddanych i kupców rossyyskich z wszystkich ziem podległych panowaniu Porty.*

„Obadwa państwa pozwalaią kupcom zatrzymać się w ich kraiach przez czas, tak długi iakiego wymagać będą ich interesa. (Art. 11 traktatu w Kainardże).

„Wolno będzie każdemu handluiącemu Rossyaninowi podróżować, mieszkać i zostawać w kraiach Porty, pod szczególną opieką swego rządu, tak długo iakby tego wymagały iego korzyści handlowe (Art. 1 traktatu handlowego z r. 1783).

„Wysoka Porta przyrzeka, iż dozwoli korzystać Kapitanom okrętowym, i w ogólności wszystkim poddanym rossyiskim, z swobód, praw i zupełney wolności handlowey, warowaney w traktatach pomiędzy obudwoma mocarstwami zawartych. (Art. 7 umowy Akermańskiey).

Zniszczywszy wszystkie przywileie poddanych rossyyskich, handlu i bandery rossyyskiey, — Porta przyrzekła natychmiast uiścić trzecią część ceny, którą sama położyła na zabrane ładunki, a późniey resztę dopłacić; lecz tymczasem kazała przebić monetę, a ta którą w obieg puściła okazała się blisko o 30 na 100 mnieyszey wartości.

Do czynów tych, gabinet cesarski przyda kilka innych ścigaiących się do ostatnich układów Rossyi z Persyą.

W roku 1821, gdy Porta nayważnieysze dawała powody do użalenia się wiekopomnemu Cesarzowi Alexandrowi, gdy poróżnienie się tych dwóch mocarstw zdawało się bliskiem, — Persya wydała woynę Turcyi: Rossya, daleka od korzystania z wypadku który dla iey sprawy tyle mógł być zyskownym, daleka od wspierania lub zachęcania Persyi, oświadczyła, iż nietylko nie sprowadziła kroków nieprzyiacielskich, lecz nawet życzy sobie szybkiego ich zaprzestania. W roku 1828, pomyślne układy miały pogodzić dwory Teherański i Petersburski: gdy tymczasem Turcya, przez pośrednictwo Baszy

Yanu, uprzedziła Persyą o bliskiem wybuchnieniu woyny pomiędzy Rossyą i Portą, nakłoniła ią do niezawierania z nami traktatu, i zapowiedziała nadesłanie woysk ottomańskich. Dway inni Baszowie w tychże stronach, Karsu i Achalcyku, zostali za to złożeni z urzędów, iż przed ogłoszeniem Hatti-szerifu żyli w dobrem porozumieniu z naczelnym dowódzcą woyska rossyyskiego.

Nadmieniamy ieszcze, iż gdy Porta oskarża Rossyą o iawną nienawiść islamizmu, — miliony muzułmanów publicznie, i w zupełney spokoyności, wyznawaią wiarę swych przodków, wśród Państw Jego Cesarskiey Mości. Żadna zawada nie ogranicza tey ich wolności; żaden przepis nie przeszkadza im w wykonaniu wszelkich obrządków religiynych.

Niemniey użyteczną także będzie ogłosić tu list pisany w dniu 12 Grudnia 1827 r. przez Wielkiego Wezyra do Hrabiego Nesselrode, i odpowiedź iaką Podkanclerzy, z rozkazu CESARZA Jmci, udzielił. Pierwszy z tych aktów dowodzi, ile nas Porta zapewniała o spokoynych swych zamiarach, w tey nawet chwili kiedy ogłaszała Hatti-Szerif z dnia 20 Grudnia 1827 roku; drugi, iak Rossya, choć iuż przymuszona do wydania woyny, podaie sposób skrócenia iey, przez szybkie przywrócenie pokoiu.

Tłumaczenie dosłowne listu Wielkiego Wezyra do Hrabiego Nesselrode pod dniem 23 miesiąca dżemazinlewel 1243 (30 Listopada (12 Grudnia 1827).

Nasz wielce dostoyny
i wielce ukochany przyiacielu!

Wynurzaiąc życzenia o zachowanie waszego zdrowia i utrzymanie waszych przyiaznych chęci, donosimy wam, że w skutek umowy zawartéy szczęśliwie w Akermanie między Wysoką Portą i Dworem Rossyyskim, która ustaliła i wzmocniła stosunki wzaiemnéy przyiaźni, — wielce szlachetny Ribeaupierre, przybywszy do Stambułu w charakterze nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra dworu CESARSKIEGO, przedłożył Jego Wysokości Sułtanowi, na uroczystém posłuchaniu, ze zwykłym obrzędem, list Nayiaśnieyszego CESARZA, i oddał także w naywyższym wezyracie swoie listy wierzytelne, doznaiąc przy téy sposobności, nayłaskawszego przyięcia, z względami i czcią, iakiéy wymagaią przyiazne i spokoyne usposobienia istnieiące wzaiemnie. W czasie dopełnienia tych formalności, zaymowano się staraniem ażeby przyzwoicie postępowały bieżące interessa zostaiące w styczności z warunkami zawartych traktatów, iako i urządzeniem różnych innych przedmiotów; gdy w tém, przedstawiono Wysokiéy Porcie, z naleganiem, niektóre szkodliwe i obce traktatom wnioski, względem których Porta Ottomańska, w postanowionych oświadczeniach i naradach, iuż dała była poznać swoie otwarte i szczerę odpowiedzi, zasadzone na prawdzie i prostocie. Obowiązywała ona kilkakrotnie i wzywała ostatecznie wspomnionego Ministra, ażeby przesłał dworowi CESARSKIEMU mocne przyczyny konieczności i prawdziwe pobudki które nią powodowały, i oczekiwał przybycia słusznych odpowiedzi; lecz ten Minister, nad wszelkie spodziewanie, nie maiąc względu na prawa rządów i obowiązki reprezentanta, nie chciał sprawiedliwego podać ucha wystawionym przez Wysoką Portę przyczynom, i goniąc się, bez powodu, do opuszczenia Stambułu, zażądał na to zezwolenia. Jest zaś rzeczą niezawodną, że gdy wysłanie i pobyt w Stambule reprezentantów mocarstw przyiaznych, ma iedynie na celu utrzymanie i wykonanie traktatów, — przeto, chcieć tak opuszczać stolicę wznosząc podobne rozprawy, obce traktatom, iest to działać w brew prawom narodów.

(Dokończenie w Drugim Dodatku.)